

Sygn. akt I ACa 912/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wiesława Kuberska</i>
Sędziowie:	<i>SSA Małgorzata Stanek (spr.)</i> <i>SSO del. Ryszard Badio</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **S. R.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 23 kwietnia 2013r. sygn. akt I C 289/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego S. R. na rzecz powoda R. P. kwotę 1170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 912/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu zobowiązał pozwanego S. R. - redaktora naczelnego gazety (...) do zamieszczenia na łamach tej gazety w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, najdalej na stronie 6, w formacie nie mniejszym niż !4 strony, oświadczenia następującej treści: „Informuję, że nie jest prawdą podana w artykule z dnia 29 maja 2012r. pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.” informacja, jakoby w poprzedniej kadencji dochodziło do wynajmu za wynagrodzeniem całości sceny wraz z zadaszeniem od niezależnego przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ten zgodnie z umową zawartą z władzami miasta wynajmował za wynagrodzeniem jedynie zadaszenie do sceny. Scena wykorzystywana na Dni D. pochodziła zaś z zasobów własnych

miasta i władze miasta nie płaciły żadnemu zewnętrznemu podmiotowi za jej wykorzystanie". Nadto, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego S. R. na rzecz powoda R. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Orzekając o kosztach postępowania, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 980 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 800 zł tytułem obciążającej pozwanego części opłat sądowych oraz nie obciążył powoda kosztami procesu związanymi z oddaloną częścią powództwa, (wyrok - k. 73 - 73 odwrot)

Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniu, iż w dniu 29 maja 2012 roku na łamach tygodnika (...), ukazującego się na obszarze powiatów: (...), (...) i (...) w nakładzie 10.000 egzemplarzy tygodniowo oraz w wersji internetowej, ukazał się napisany przez pozwanego S. R., będącego jednocześnie wydawcą i redaktorem naczelnym tego tygodnika, artykuł pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.". W publikacji tej, zamieszczonej na stronie szóstej tygodnika, znalazło się stwierdzenie, że za czasów poprzedniego wóldarza miasta dochodziło do kuriozalnej wręcz sytuacji, kiedy to organizowano Dni Miasta, korzystając z usług brata burmistrza, który posiadał zadaszenie do sceny, a scenę pożyczał od gminy, po czym całość wynajmował znów gminie, biorąc za to duże pieniądze. Przedsiębiorcą wskazanym w artykule, jako brat wóldarza miasta, tj. byłego burmistrza K. P. jest powód - R. P.. Okoliczność ta była oczywista dla czytelników spośród społeczności lokalnej, a przede wszystkim osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta oraz jednostkach samorządowych.

Sąd Okręgowy) ustalił również, że R. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obsługi imprez masowych. Z jego usług często korzystał Miejsko - Gminny (...) w D., także przed objęciem funkcji burmistrza przez jego brata. W ramach tej współpracy, w roku 2010 i w latach wcześniejszych powód, przedstawiając najtańsze oferty, zawierał umowy na dostarczanie zadaszenia, nagłośnienia i oświetlenia za stosowne wynagrodzenie. Montażem sceny zajmował się (...) Zakład (...). Powód nigdy nie oferował gminie sceny i nie pobierał za jej dostarczenie korzyści.

Przed publikacją artykułu pozwany nie potwierdził zawartej w nim informacji, poprzez zapoznanie się w treścią zawieranych z powodem umów. Nie poprosił również o wyjaśnienie powoda ani innych osób, zajmujących się organizacją dni miasta. Na żądanie powoda, tygodnik opublikował sprostowanie nieprawdziwej informacji w numerze 38/324 z dnia 25 września 2012 roku.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy zważył, iż roszczenie powoda znajduje oparcie w art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Wskazał, iż poza sporem pozostawała kwestia nieprawdziwości opublikowanego zarzutu, który niewątpliwie naruszył dobre imię powoda, zawierając sugestie postępowania nieuczciwego, przy wykorzystaniu stanowiska piastowanego przez osobę bliską. W ocenie Sądu I instancji, nie doszło jednocześnie do wyłączenia bezprawności i winy, skoro S. R. w żaden sposób nie zweryfikował posiadanych informacji, przede wszystkim przez wgląd w zawartą z powodem umowę ani nie przeprowadził rozmów, czy to z powodem, czy z osobami odpowiedzialnymi za organizację (...). Ochrony wynikającej z naruszenia dóbr osobistych nie wyłączyło również wykorzystanie przez powoda środków przewidzianych w prawie prasowym, gdyż instytucje te wzajemnie się uzupełniają.

Rozpatrując zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy zważył na intensywność doznanej przez powoda krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji wynikających dla pokrzywdzonego z dokonanego naruszenia dobra osobistego oraz stopień zawinienia sprawcy. Miał przy tym na względzie, że choć niewątpliwie publikacja obrażała uczucia powoda i wpłynęła negatywnie na jego samopoczucie, to R. P. nie wykazał, aby oddziaływała negatywnie na jego działalność, jako przedsiębiorcy, powodując obniżenie zaufania ewentualnych kontrahentów, czy też negatywną reakcję otoczenia. (uzasadnienie wyroku -k 74 - 77 odwrot)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany S. R., zaskarżając go w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (punkty I, II, IV, V i VI). Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przeprowadzenie selektywnej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, polegającej na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia okoliczności korzystnych dla pozwanego i istotnych w debacie publicznej, w tym kosztów wynajmu zadaszenia, oświetlenia i nagłośnienia sceny przez powoda w powiązaniu z kosztami montażu sceny

przez inny podmiot oraz pominięciu sposobu, w jaki pozwany uzyskał informacje. Nadto, skarżący podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, tj.:

art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany podając błędną informację naruszył dobre imię powoda w stopniu uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia oraz poprzez wydanie orzeczenia wykraczającego poza środki niezbędne do usunięcia skutków naruszenia, które zostały już usunięte, a nadto poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania komunikatu zawierającego nieprawdę;

art. 31a ust. 3 i 6 oraz art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy prawo prasowe poprzez nakazanie publikacji sprostowania materiału już sprostowanego, gdy powód uchybił terminowi do żądania sprostowania, a nadto publikacji przekraczającej swoją objętością dwukrotność objętości materiału prostowanego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie pod powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, (apelacja - k 86-90)

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, (odpowieź na apelację - k 105-109)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia art. 233 k.p.c., zaskarżone rozstrzygnięcie oparte zostało na logicznej i zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie i dowody znalazły wyraz w toku postępowania sądowego, a trafność ich oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie budzi wątpliwości.

W szczególności nie ma racji skarżący w zakresie, w jakim zarzuca Sądowi Okręgowemu wybiórczą i selektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która miała polegać między innymi na pominięciu okoliczności korzystnych dla pozwanego, w tym kosztów wynajmu zadaszenia, oświetlenia i nagłośnienia sceny przez powoda w powiązaniu z kosztami montażu sceny przez inny podmiot. Okoliczność ta nie miała bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istota sprowadzała się do prawdziwości postawionego powodowi w treści artykułu zarzutu i dochowania przez pozwanego rzetelności w gromadzeniu i publikacji materiału prasowego. Niezależnie od powyższego, nieprzydatność powyższych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy wynikała również z faktu istotnych różnic dotyczących organizacji (...) w roku 2010 i w latach kolejnych, które obejmowały m.in. wymagane przez organizatora warunki techniczne oraz długość imprezy, która uległa skróceniu z trzech do dwóch dni. Słusznie zatem Sąd Okręgowy zaniechał ustalania okoliczności dotyczących stawek stosowanych w umowach z podmiotami konkurencyjnymi, jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.)

Odnosząc się natomiast do zarzutu pominięcia w treści ustaleń Sądu Okręgowego, okoliczności, w jakich pozwany wszedł w posiadanie informacji, które uczynił następnie przedmiotem artykułu prasowego, zważyć należy, iż okoliczność ta, jako istotna dla rozstrzygnięcia sprawy była przedmiotem postępowania dowodowego przed Sądem I instancji. Zeznania świadka B. P. w zakresie, w jakim wskazywała, że pozwany mógł uzyskać wykorzystane w artykule informacje, uczestnicząc w spotkaniach związanych z organizacją (...), nie miały charakteru stanowczego i stanowiły jedynie wyraz przypuszczeń świadka, co do okoliczności mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany, wbrew ciężącemu na nim ciężarowi dowodu, nie wykazał jednoznacznie sposobu wejścia w posiadanie przedmiotowych informacji. Brak jest zatem podstaw do zarzucania Sądowi I instancji pominięcia okoliczności, która nie została wykazana w toku postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty obrazy prawa materialnego. Istotą przedmiotowego postępowania i wydanego rozstrzygnięcia był fakt umieszczenia nieprawdziwych informacji w

materiale prasowym, który został przygotowany przez pozwanego w sposób godzący w elementarne standardy etyki dziennikarskiej, bez zachowania należytej staranności i rzetelności, a w szczególności bez sprawdzenia prawdziwości publikowanych informacji. Całkowicie bezzasadne są więc zarzuty w zakresie dotyczącym niejasności zawartych przez powoda umów, których sposób sformułowania mógł - zdaniem skarżącego - wywołać mylne przeświadczenie, iż obejmują one również wynajęcie sceny. Sam pozwany przyznał bowiem, że przed publikacją materiału prasowego, nie zapoznawał się z ich treścią. Nieuprawnioną jest zatem próba wyprowadzania przez stronę pozwaną ze sposobu ich sformułowania skutków korzystnych dla pozwanego, zwłaszcza iż sposób ten - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie nasuwa żadnych wątpliwości co do zgodnego zamiaru stron i zakresu umowy.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sądowi Apelacyjnemu znane jest orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w tym rozważania na temat rozumienia pojęcia debaty publicznej, dopuszczalnej krytyki, prawa posłużenia się przesadą, prowokacją (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 1 października 2012 roku w sprawie S. przeciwko Polsce, skarga nr 17446/07; wyrok ETPZ z dnia 3 kwietnia 2012 roku w sprawie K. przeciwko Polsce, skarga nr 43206/07). Żaden postulat szerokiej debaty publicznej nie pozwala jednak dziennikarzowi na niezachowanie elementarnych wymogów staranności i rzetelności. Korzystanie z wolności wyrazu, zagwarantowanej w art. 10 Konwencji pociąga za sobą „obowiązki i odpowiedzialność”, które nabierają istotnego znaczenia, gdy - tak jak w niniejszej sprawie - pojawia się kwestia ataku na dobre imię spersonalizowanej osoby. Koniecznym jest bowiem osiągnięcie sprawiedliwej równowagi pomiędzy uprzywilejowaną pozycją prasy, wykonującej swą swobodę wypowiedzi a prawem osoby fizycznej, do obrony swojego dobrego imienia.

Zarzuty postawione powodowi R. P. dotyczyły okoliczności faktycznych i sugerowały wykorzystywanie powiązań rodzinnych dla osiągania zysku kosztem gminy. Szczególnie znaczenie mają więc ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że skarżący rażąco zlekceważył zasadę szczególnej staranności i rzetelności wymaganej od dziennikarza (art. 12 ust. 1 prawa prasowego). Bez względu na powagę zarzutów, skarżący nie zweryfikował bowiem uzyskanych informacji, bądź to przez zapoznanie się z treścią zawartych umów, bądź też w drodze rozmowy z powodem lub osobami odpowiedzialnymi za organizację (...). Nie podjął zatem żadnych skutecznych kroków w celu sprawdzenia prawdziwości informacji przed ich opublikowaniem, naruszając w ten sposób podstawowe wymogi odpowiedzialnego dziennikarstwa, w tym obowiązek działania profesjonalnego i w dobrej wierze.

Wątpliwości budzą rzeczywiste intencje skarżącego w publikacji zarzutów pod adresem powoda, a zwłaszcza to, czy istotnie działał w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu czy też z motywacji osobistych, związanych z faktem prowadzenia działalności konkurencyjnej dla powoda.

Odnosząc się do wzajemnej relacji pomiędzy instytucjami prawa prasowego a ochroną wynikającą z art. 24 k.c. wskazać należy, iż kwestia ta była przedmiotem rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2010 roku, IV CSK 309/09, Lex nr 630175 i powołane tam orzecznictwo), w którym zgodnie przyjmowano, że wzajemna regulacja przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe i przepisów Kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest na kumulatywnym zbiegu norm. Oznacza to, że przepisy obu ustaw wzajemnie się uzupełniają i możliwe jest kumulatywne (równoczesne) stosowanie przewidzianych w nim środków.

Sprostowanie, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, dotyczy każdej wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, niezależnie od tego, czy dotyka ona sfery dóbr osobistych. Jeżeli wiadomość taka narusza dobra osobiste, opublikowanie sprostowania stanowi środek ochrony tych dóbr, niewyluczający jednak środków przewidzianych w Kodeksie cywilnym, w szczególności stosownych oświadczeń pochodzących od samych autorów (redaktorów, wydawców). Istota sprostowania polega na przyznaniu poszkodowanemu uprawnienia do przedstawienia swojego stanowiska, swojej wersji co do faktów zawartych w treści publikacji. Pozostaje ono jednak tylko oświadczeniem danej osoby we własnej sprawie, a z faktu publikacji nie można wyprowadzać wniosku o braku potrzeby dalszej ochrony (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2010 roku, IV CSK 309/09, Lex nr 630175).

Potrzeba taka wynikać może w szczególności z faktu, iż w odczuciu świadomych czytelników tygodnika, inny charakter ma sprostowanie przygotowane przez jedną ze stron, którego obowiązek publikacji wynika z prawa prasowego i oświadczenie samego tygodnika, który przyzna nieprawdziwość opublikowanych przez siebie informacji i wycofa się ze swojego stanowiska. Tym samym inny jest też stopień satysfakcji poszkodowanego z publikacji takiego materiału i jego zdolność do usunięcia skutków w postaci naruszenia dobrego imienia strony.

Dla oceny zasadności żądania powoda nie ma natomiast żadnego znaczenia fakt pominięcia w treści oświadczenia zawartego w sentencji zaskarżonego wyroku podpisu pozwanego, skoro nawet w braku podpisu nie będzie budzić wątpliwości, iż jest to oświadczenie samego tygodnika.

Z uwagi na charakter oświadczenia będącego przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie mógł być również uwzględniony zarzut naruszenia art. 31a ust. 3 i 6 oraz 33 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo prasowe. Oświadczenie to stanowi bowiem środek niezbędny do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a nie sprostowanie w rozumieniu prawa prasowego. Nie mają do niego zatem zastosowania rygory dotyczące terminu zgłoszenia żądania oraz dopuszczalnej objętości oświadczenia i sposobu jego publikacji.

Z uwagi na cel złożenia oświadczenia, winno ono niewątpliwie w sposób precyzyjny odnosić się do tych okoliczności, których podniesienie spowodowało naruszenie dobra osobistego powoda. Całkowicie chybiony jest zatem zarzut, iż oświadczenie o treści wskazanej w zaskarżonym wyroku jest nieprawdziwe. Fragment przywołany przez skarżącego, obejmujący sformułowanie, iż powód wynajmował za wynagrodzeniem jedynie zadaszenie do sceny, nie może być bowiem odczytywany w oderwaniu od zdania poprzedzającego, w którym zakwestionowano prawdziwość informacji, by w poprzedniej kadencji dochodziło do wynajmu za wynagrodzeniem całości sceny wraz z zadaszeniem. Kwestionowany fragment oświadczenia wprost odnosi się zatem do nieprawdziwego zarzutu przywołanego w zadaniu poprzednim i nie stanowi zaprzeczenia, by umowa pomiędzy stronami obejmowała również inne usługi na rzecz gminy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w pełni uzasadnione jest również rozstrzygnięcie w przedmiocie należnego powodowi zadośćuczynienia. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, stopień zaniedbań pozwanego i uchybienie elementarnym wymogom rzetelności dziennikarskiej, pozwala uznać zachowanie S. R. za zawinione w stopniu znacznym. Obiektywny rozmiar krzywdy powoda, wywołanej publikacją nieprawdziwych zarzutów, dotyczących wykorzystywania powiązań rodzinnych w celu osiągania zysków kosztem gminy, naruszających dobre imię powoda, pozwala natomiast uznać zasądzoną kwotę 10.000 zł, jako odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c., zwłaszcza iż stanowi ona jedynie 1/3 dochodzonej przez powoda sumy.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do jego wyniku, zasądzając od pozwanego S. R. na rzecz powoda R. P. kwotę 1170 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, na którą złożyły się: kwota 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia majątkowego o zadośćuczynienie (§ 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) oraz kwota 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia o ochronę dóbr osobistych (§ 2 ust. 1 i 2, § 11 ust. 1 pkt 2 § 13 ust. 1 pkt 2 powyższego rozporządzenia).